Krakowska Ekospalarnia z nowym ubezpieczeniem

2026-06-16

Krakowski Holding Komunalny SA z sukcesem zakończył jeden z najważniejszych i najbardziej złożonych przetargów tego roku. Majątek Ekospalarni Kraków został ubezpieczony na znacznie lepszych warunkach, przy nieznacznie niższym poziomie kosztów polisy. Dla miejskiej spółki oznacza to ogromny wzrost bezpieczeństwa finansowego i gwarancję stabilności w razie nieprzewidzianych zdarzeń.

Ubezpieczenie potężnej i kluczowej dla funkcjonowania Krakowa infrastruktury, jaką jest Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów (Ekospalarnia), to duże wyzwanie rynkowe. Rozstrzygnięcie majowego postępowania przetargowego pokazało jednak, że merytoryczne przygotowanie przynosi wymierne efekty. Miejska spółka wynegocjowała warunki nieporównywalnie lepsze od dotychczasowych.

– Warto było podjąć trud przeprowadzenia tego postępowania, które było skomplikowane i działało pod „specjalnym nadzorem" opinii publicznej, chociażby ze względu na obecność w komisji Szczęsnego Filipiaka – mówi Bogusław Kośmider, prezes Zarządu KHK SA.

– Przy zasadniczo porównywalnym poziomie składki obowiązującej od 2020 roku udało się nam uzyskać wyraźnie lepszą jakość ochrony dla jednego z najtrudniejszych ryzyk infrastrukturalnych w naszej działalności. Ten sukces jest przykładem na to, że odwaga i wysiłek po prostu się opłacają – zaznacza.

Koniec z wielomilionowym ryzykiem

Co w praktyce oznacza nowa polisa? Z punktu widzenia budżetu kluczowe jest drastyczne ograniczenie udziału własnego w kosztach ewentualnej szkody. W starym modelu ubezpieczenia, w przypadku katastrofalnego w skutkach zdarzenia (np. rozległego pożaru), udział KHK w pokryciu strat mógł rosnąć proporcjonalnie do całkowitej wartości zniszczeń. W nowej umowie wprowadzono tzw. „sztywny sufit" – udział własny spółki został ograniczony do maksymalnie 1 miliona złotych.

– Warto uświadomić sobie skalę tej zmiany: przy poprzedniej polisie udział w kosztach po stronie KHK SA w przypadku tzw. szkody całkowitej wynosiłby ponad 100 milionów złotych – podkreśla prezes Kośmider. Obecne rozwiązanie daje spółce ogromną przewidywalność i stanowi realne zabezpieczenie miejskich finansów.

Dodatkowym istotnym elementem poprawy programu jest zmiana treści klauzuli *leeway*, będącej mechanizmem zwiększającym bezpieczeństwo KHK SA w sytuacji, w której po szkodzie wartość odtworzeniowa mienia okazałaby się wyższa od wartości przyjętej do ubezpieczenia.

Ochrona ciągłości odbioru odpadów

Zabezpieczenie samych murów i maszyn to jednak nie wszystko. W nowej umowie duży nacisk położono na ochronę przed utratą zysków w wyniku ewentualnego przestoju. Gdyby Ekospalarnia z

powodu awarii musiała wstrzymać lub ograniczyć działalność, mogłoby to zakłócić płynny odbiór odpadów w mieście i wymusić na systemie wdrażanie bardzo kosztownych rozwiązań zastępczych. Nowa polisa chroni nie tylko majątek zakładu, ale też gwarantuje ciągłość jego działania, zdejmując ze spółki finansowy ciężar ewentualnych przestojów.

Dla KHK SA nowa umowa to również impuls do dalszego wzmacniania wewnętrznych procedur awaryjnych, co w nowoczesnym zarządzaniu nazywa się budowaniem pełnej „odporności operacyjnej”.

Podwójna tarcza w ubezpieczeniu środowiskowym

Istotne zmiany zaszły także w ubezpieczeniu odpowiedzialności za ewentualne szkody w środowisku. Choć sam zakres specjalistycznej ochrony pozostaje ten sam, spółka wynegocjowała dwukrotnie wyższą sumę gwarancyjną – wzrosła ona z dotychczasowych 10 milionów do 20 milionów złotych.

Co to oznacza dla mieszkańców i spółki? Nowa kwota ochrony jest znacznie lepiej dopasowana do dzisiejszych realiów gospodarczych. W przypadku wystąpienia poważnego i nieprzewidzianego zdarzenia mającego wpływ na środowisko, ubezpieczyciel pokryje koszty działań naprawczych, usunięcia skutków i prac administracyjnych do kwoty dwukrotnie wyższej niż dotychczas. To nie jest tylko formalna zmiana na papierze, ale realne wzmocnienie finansowej tarczy obronnej Holdingu.

– Konkludując, nowy program ubezpieczeniowy Ekospalarni Kraków należy ocenić jako istotny sukces organizacyjny i merytoryczny. Udało się uzyskać ofertę dla bardzo wymagającego obiektu przemysłowego, przy jednoczesnym znaczącym wzmocnieniu jakości samej ochrony – podsumowuje prezes Bogusław Kośmider.